

Redakcja i administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca nr 7,
tel. 35-43 i 25-23. Odpowię-
dzalny za pismo komi-
tet redakcyjny Wy-
daje Instytut Prasy
„Czytelnik”

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

ROK VI. Nr 141 (1793)

B

PIĄTEK, 13 CZERWCA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Prenumerata miesięczna
4,05 zł, z doręceniem 5,10 zł
Zamówienia i wpłaty na
prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe
oraz listonosze. Ogłoszenia
drobne 21-150 za wyraz,
wymiarowe za tekstem
21-3 — za 1 mm, specjalne
21-18 — za wiersz.
Konto PKO 1-171.116.

24 tys. przedsiębiorców podjęło apel ZPB im. Stalina Sukcesy przemysłów odzieżowego, dziewiarskiego i włókien lkowych w realizacji zadań produkcyjnych

Na wezwanie załogi przedsiębiorstwa średnioprzedniej ZPB im. Stalina w Łodzi do współzawodnictwa zobowiązaniego o tytuł najlepszego przedsiębiorcy, zespołu i przedsiębiorcy przystąpiło już ponad 24 tys. przedsiębiorców, przedsiębiorców, pomocników, brygadzystów majstrów i techników z 27 wielkich i średnich przedsiębiorstw bawełnianych w Łodzi, Częstochowie, woj. łódzkim i woj. wrocławskim.

Już pierwsze kilkanaście dni trwania współzawodnictwa wykazały poważną poprawę stylu pracy wielu załóg oraz podniesienie się przeciętnych wskaźników wydajności pracy w wielu przedsiębiorstwach. Np. w przedsiębiorstwie średnioprzedniej ZPB im. Stalina w Łodzi w trzeciej dekadzie maja wykonywano w pełni dzienne zadania produkcyjne.

Ambasador RP w Pekinie złożył listy uwierzytelniające

PEKIN (PAP). 9 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny R. P. w Pekinie St. Kiryłuk złożył listy uwierzytelniające. Przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tungowi.

Ambasadorowi S. Kiryłukowi towarzyszyli sekretarze ambasady S. Dodin i J. Góra oraz wysłani urzędnicy ambasady.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Kiryłuk został przyjęty przez przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tunga na audiencji prywatnej w obecności ministrów zagr. Czu En-laj.

Zakończenie kursu wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu Domu W. P. w obecności Marszałka Rokossowskiego

11 bm. w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie odbyła się uroczystość zakończenia 2-letniego kursu Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu Domu Wojska Polskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — m. in. ON, Marszałek Rokossowski i R. Zambrowski.

Do zebranych przemówił szef Głównego Zarządu Politycznego WP, wicemin. gen. M. Naszkowski.

„Ludowe Wojsko Polskie — oświadczył mówca — posiada wszystkie warunki, by być kuznią ideologiczną i polityczną wychowania kadr w duchu głębokiej miłości Ojczyzny i niezłomnej gotowości obrony jej suwerenności przed zakusami imperialistami”.

Wskazując na zasadnicze różnice między duchem i charakterem naszej armii a armiami imperialistów, mówca stwierdził, że różnica tkwi w postawie i morale naszego oficera i żołnierza. „W tej właśnie różnicy między duchem i charakterem naszej i ich armii... w różnicy między postawą i morale naszego oficera, żołnierza, a żołnierzem obcemu kadr armii imperialistycznych tkwi nasza siła, tkwi siła Zw. Radzieckiego, tkwi siła całego obozu państwa”.

Z kolei gen. Naszkowski wręczył absolwentom dyplomy. Pierwszy dyplom otrzymał mjr Jałowicki — uczestnik bitwy pod Lenino, który w Ludowym Wojsku Polskim wyrósł z szeregowca na majora.

W imieniu absolwentów przemówił mjr. Jałowicki.

ZSRB konsekwentnie realizuje stalinowski program pokoju

W 10 rocznicę ukazania się dzieła Stalina »O Wielkiej Wojnie Narodowej Zw. Radzieckiego«

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 10 rocznicy ukazania się pierwszego wydania genialnego dzieła Sta-

Delegacja niemiecka na przyjęciu w PKOP

10 bm. PKOP wydał przyjęcie dla delegacji niemieckiej, przybyłej do Warszawy na Ogólnopolską Konferencję przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

W przyjęciu wzięli udział wszyscy członkowie delegacji z przewodniczącą Demokratycznego Zw. Kobiół Niemiec — Elli Schmidt na czele oraz wicemarszałek Sejmu W. Barcikowski, wiceprzewodniczący PKOP m. in. A. Rapacki, wiceprzewodniczący SRP prof. L. Infeld, liczni aktywiści ruchu obronności, działacze kulturalni i społeczni.

Wieczorem goście niemieccy opuścili Warszawę.

Również w ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi nastąpiła wyraźna poprawa w wykonawstwie planów dziennych pomimo, iż załoga tej przedsiębiorstwa nie osiągnęła jeszcze 100 proc. wykonania zadań planowanych. Bardzo wyraźnie podniosła się wydajność pracy w przedsiębiorstwach ożorkowskich i moszcenińskich ZPB. Ruch współzawodnictwa zobowiązaniego stał się w tych zakładach poważnym bodźcem w walce o realizację planów.

Zobowiązania załogi FSO na Żeraniu

Załoga FSO na Żeraniu — trzecia z kolei po Lubelskiej FSC i „Ursusie”, podjęła wezwanie FSC w Starachowicach i przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł produkcyjnego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym.

Załoga Żerania postanowiła jednocześnie dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników wykonać m. in. plan produkcyjny II kwartału br. w 105 proc., zwiększyć o 5 proc. średnią

wydajność pracownika przemysłowego, skrócić o 5 proc. planowy termin remontów maszyn i urządzeń produkcyjnych, utworzyć o 8 brygad racjonalizatorskich więcej i zgłosić o 60 projektów racjonalizatorskich więcej niż w I kwartale br., zmniejszyć ilość braków oraz podnieść kwalifikacje zawodowe 240 pracowników produkcyjnych.

Zwycięskie meldunki o wykonaniu planów półrocznych

Załogi dwóch zakładów przemysłu lnianego w Bolkowie i w Lubawce, dzięki systematycznemu przekraczaniu miesięcznych zadań produkcyjnych, już w pierwszych dniach bm. wykonały przedterminowo półroczne plany produkcyjne pod względem ilości i wartości.

Załoga Fabryki Sprzętu Rolniczego „Pionier” w Strzelcach Opolskich, zameldowała o wykonaniu 7 bm. półrocznego planu produkcji.

Przedterminowe wykonanie planu półrocznego przyspieszyło znacznie zobowiązania złotowe młodzieży, do których włączyli się starsi robotnicy. Ogółem postanowiono dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników wyprodukować ponad plan 570 maszyn rolniczych, z czego 210 już wykonano.

10 bm. pierwsze w Łodzi zameldowały o przedterminowym wykonaniu półrocznych planów produkcji dwa zakłady przemysłu metalowego — Łódzka Fabryka Zębarów i Zakład A-13.

Rozwijając współzawodnictwo oraz usprawniając organizację pracy, przodujące załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej odnoszą sukcesy w walce o wykonanie zadań. M. in. załoga S/S „Jarosław Dąbrowski” przesłała z morza meldunek, że 5 bm. wykonała plan przewoźny za pierwsze półrocze: w tonach w 102 proc., a w tonomilach w 104,4 proc.

Również w ostatnich dniach zameldowała o wykonaniu planu przewoźnego za pierwsze półrocze br. załoga M/S „Piaś”, osiągając w tonach 108 proc., w tonomilach 118 proc.

Planu na maj — z nadwyżką

Przemysł odzieżowy, który w kwietniu br. miał pewne załamanie w wykonaniu planów produkcyjnych, w maju z nadwyżką odrobił powsta-

łe braki, realizując plan za ten miesiąc, wyższy od planu na kwiecień, w 103,6 proc. przy jednoczesnym podniesieniu jakości wytwarzanych artykułów i przejściu do produkcji nowych asortymentów.

Na pierwszy plan wysunęła się załoga Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Załoga tych zakładów przy utrzymaniu dotychczasowej wysokiej jakości wytwarzanych artykułów, wykonała plan miesięczny w 120,6 proc.

Załoga ZPO w Głucholazach przewyższyła o wiele szybciej niż przewidywano trudności, spowodowane zmianą asortymentu i wykonała plan za maj w 130,1 proc.

Załogi przemysłu dziewiarskiego, wykonały plan majowy w skali całej branży w 103,5 proc., pomimo iż był on o 8 proc. wyższy od planu kwietniowego.

Poważny sukces produkcyjny uzyskały w maju zakłady podległe Centr. Zarz. Przem. Włókien Lkowych. Z 30 zakładów tej branży 26 wykonało plany produkcyjne z poważnymi nadwyżkami, dzięki czemu przemysł ten jako całość zrealizował plan za maj w 102,3 proc.

Najlepsze wyniki w realizacji planów produkcyjnych, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, uzyskały Zakł. Przemysłu Lniarskiego w Krośnie, Zakł. Przem. Lniarskiego w Gnaszynie, Zakł. Przem. Lniarskiego „Odra” w Nowej Soli, Zakł. Przem. Lniarskiego w Żyrardowie, „Warta” w Częstochowie i Zakł. Przem. Lniarskiego w Lubawce na Śląsku.

— Czy to redaktor „Der Schlesier”?
— Ja, kto mówi?
— Kriczyk z Kuriera.
— Jaki Kriczyk, przecież pan nie istnieje.
— Jak to nie istnieje. La Croix czytał pan? Figaro czytał pan? AFP nie kłamie.
— Panie, to ja pana wymyśliłem.
— Jaki ja —
— Ja, redaktor „Der Schlesier”.
— A kto pana wymyślił?
— Truman.

Rys. I. Witz



W obronie pokoju i jedności Demonstracje 200 tys. robotników w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). We wtorek w Niemczech zach. odbyły się masowe demonstracje na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” oraz przeciwko drakońskim ustawom antyrobotniczym, jakie zamierza wprowadzić Adenauer. W demonstracjach wzięło udział 200 tys. robotników. Objęły one Hanower, Bielefeld, Bremerhaven, Karlsruhe, Flensburg, Kilonię, Lubeck i inne miasta.

W wielkim wiecu protestacyjnym w Hanowerze uczestniczyło przeszło 100 tys. robotników i urzędników. Robotnicy przerwali pracę. W Bielefeld w demonstracji protestacyjnej wzięło udział 40 tys. robotników. W Kilonii i Lubeck w demonstracjach i strajkach protestacyjnych uczestniczyli również kolejarze.

W Karlsruhe demonstrowało przeszło 30 tys. robotników i urzędników. Wszyscy robotnicy porzucili pracę o godz. 15 i w zwartych szeregach udali się na jeden z placów w śródmieściu, na którym odbył się wiec.

Uczestnicy II Kongresu niemieckich artystów i rzemieślników, który obradował w Berlinie uchwalili manifest, wzywający wszystkich niemieckich artystów i rzemieślników do walki o pokój i jedność Niemiec.

Prasa zachodnio-niemiecka i zachodnio-berlińska ostro krytykuje podpisaną przez Adenauera militarny „układ ogólny”.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że Główny Komitet przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. wydał odezwę w której apeluje do ludności niemieckiej, aby sprzeciwiła się ratyfikacji militarnego „układu ogólnego”, walczyła przeciwko rekrutacji młodzieży do Wehrmachtu, żądała referendum ludowego w sprawie „układu ogólnego”, walczyła o szczęśliwe życie w warunkach wolności i przyjaźni ze wszystkimi narodami.

BERLIN (PAP). Kierownictwo schumacherowskiej niemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD), raz jeszcze zamyślało swoje antynarodowe i antyrobotnicze stanowisko.

Jak donosi z Bonn agencja ADN, na ostatnim posiedzeniu Bundestagu rzecznik SPD wystąpił z wnioskiem o „przekształcenie zachodniego Berlina w bastyon zachodnio-niemiecki w sercu NRD”.

Wniosek ten uzasadniony został przez rzecznika SPD koniecznością

„ściślejszego wciągnięcia Berlina zach. do planów Niemiec zach.”. Wniosek SPD został gorąco powitany przez Adenauera, który oświadczył w imieniu rządu bawarskiego, iż uczyni wszystko, aby zrealizować propozycje SPD.

Inny przywódca SPD, przewodniczący zachodnio-niemieckich zw. zaw. Fette zwrócił się do Adenauera z pismem, w którym oświadcza gotowość zmuszenia klasy robotniczej Niemiec zach. do zaniechania walki przeciwko „układowi ogólnemu”.

Hitlerowscy kandydaci do Wehrmachtu

LONDYN (PAP). Według doniesień dziennika „Daily Express”, kandydatami na kierownice stanowiska w nowym Wehrmachcie zachodnio-niemieckim są m. in. generałowie hitlerowscy Heusinger, Hans Speidel, Krüwel, von Manteuffel, von Schwerin, von Schweppenburg i Wenk.

Kandydatury ich zostały wysunięte przez rząd Adenauera.

Niskie morale żołnierzy USA w Korei

NOWY JORK (PAP). O niskim morale żołnierzy amerykańskich w Korei, świadczą wypowiedzi generała amerykańskiego Hudelesona, dowódcy kalifornijskiej dywizji amerykańskiej. Hudeelson po kilkumiesięcznym pobycie na froncie w Korei, oświadczył: „Nie wiadomo po co wojska amerykańskie walczy w Korei”. Hudeelson podkreślił, że „St. Zjednoczone nie wytrzymałyby olbrzymich strat, jakie poniosłyby wojska amerykańskie w wypadku zaatakowania wojsk chińskich”.

W związku z tym zabrał głos sekretarz armii Pace, który polemizował z gen. Hudelesonem „New York Herald Tribune” dowodząc, że przeciwko gen. Hudelesonowi zostanie prawdopodobnie wszczęte śledztwo za „szerzenie defetyzmu”.

Przed Złotem Młodych Przewodników Ogólnokrajowy konkurs na gazetkę ścienną

Redakcja Miesięcznika „Instrukcyjnego ZMP „Nasze Koło Pracuje”, w porozumieniu ze zw. zaw. ZSCH, PO „SP” i organizacjami społecznymi zorganizowała ogólnokrajowy konkurs na gazetkę ścienną o tematyce złotowej.

Liczne zespoły redakcyjne gazetek ściennych zgłosiły już prace do komisji konkursowych powołanych przy Zarz. Powiatowych ZMP. W konkursie bierze udział młodzież w wiekcie, która wykonała 1284 gazetki złotowe i 507 błyskawic.

Gazetki — redagowane pod hasłem: „Co zrobicie dla Ojczyzny? Czym przyczynicie się do jej rozwoju?” — pomagają w popularyzowaniu i podnoszeniu na wyższy poziom prac przygotowawczych do Złota.

Zwycięskie zespoły redakcyjne otrzymają szereg nagród, jak: kalkulator, sprzęt sportowy, aparaty fotograficzne, książki i inne. Zespoły redakcyjne, które otrzymają pięć pierwszych nagród, zostaną zaproszone na Złot w Warszawę, na koszt komitetu złotowego.



♦ MOSKWA. Do portu w Krasnoarmijsku na kanale Wołga — Don zjawia coraz więcej statków — holowników, barek, parowców itd., które już wkrótce popłyną w górę Kanału do Morza Czarnego i Donu, a następnie do Morza Azowskiego i Czarnego.

♦ PRAGA. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” wystąpił po raz drugi w Pradze. Występ „Mazowsza” przekształcił się w wielką manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

♦ PRAGA. W warunkach ostrej walki klasowej rolnicze spółdzielnie produkcyjne założono już w 7669 gminach Czechosłowacji.

♦ OSŁO. W Oslo odbyła się miejska konferencja obrońców pokoju w obecności 133 delegatów — przedstawicieli 61 zw. zw. 26 kobiecych organizacji społecznych i 30 różnych organizacji młodzieżowych. Konferencja uchwała dwie rezolucje: w sprawie paktu pokoju między wieloma państwami oraz przeciwko wysiłkowi zbrojeni w Norwegii.

♦ RZYM. Przewodniczący organizacji partii komunistycznej w miejscowości Chions o powiecie Udine, E. Travieso został zaatakowany w nocy przez nieznaną grupę sprawców i ciężko ranny. Policja „nie wykryła” zbrodniarzy.

♦ BERLIN. 10 bm. w związku z dziesiątą rocznicą wymordowania przez hitlerowców ludności czechosłowackiej wsi Lidice, w Berlinie odbył się wielki wiec pod hasłem walki w obronie pokoju, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Zbrodnicze doświadczenia na jencach w Kożedo

PEKIN (PAP). — W obozach jenieckich na wyspie Kożedo i w Koro południowej panuje głód. Jenci, którzy próbują kupować żywność od ludności miejscowej, są bestialsko katowani przez strażników amerykańskich i lisymanowców, a często mordowani.

Jak stwierdza jęć, którym udało się zbiec z obozów, Amerykanie przeprowadzają zbrodnicze doświadczenia na jencach, zaszczepiając im różne choroby zakaźne. W maju ub. r. w obozie jenieckim na wyspie Kożedo zaszczepiono trzem tysiącom jenców zarazki jakiejś nieznannej choroby. Przeszło 1400 jenców ciężko zachorowało. Poza tym wielu jenców koreańskich i chińskich Amerykanie użyli do doświadczeń z bronią atomową. O losie tych jenców nie ma żadnych wiadomości.

Rosnie ruch protestacyjny we Włoszech

RZYM (PAP). W całych Włoszech wzrasta się akcja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec i zamierzona przyjeździe Ridgway'a. We wszystkich fabrykach Livorno tysiące robotników uchwaliło rezolucję przeciwko przygotowaniu wojennym i wyrażając narodowy francuskiemu solidarność w walce z podlegającymi wojennymi.

FAKTY DNIA

Tuloński pożar Reichstagu

Jednym z ważnych ogniw w łańcuchu prowokacji, wykonywanym przez rząd pana Pinay'a w walce z demokracją francuską, była akcja tulońska. Taki mały, wyreżyserowany na modłę hitlerowską, pożar Reichstagu w Tulonie, który miał dostarczyć głównych „dowodów” dla oskarżenia francuskich komunistów o „zamek na bezpieczeństwo państwa”, o „akcję szpiegowską” itp.

Zaczęło się od masowych rewizji, napadów na lokale demokratycznych organizacji, aresztów. Po czym cała reakcyjna prasa zachłystywała się z zachwytem nad „obserwowanym materiałem dowodowym”, jakimś tajemniczymi dokumentami, bronią itd., znalezionej rzekomo podczas rewizji, a mającej świadczyć o „słaci szpiegowskiej w naszych portach”.

Po czym na specjalnym posiedzeniu gabinetu z udziałem samego Pinay'a, poświęconym owym „dokumentom”, długo i pracowicie radzono. Prawdopodobnie nad tym, jak te dokumenty sfałszować i komunistom podrzucić. Ale nie odpowiedniego nie wynaleziono — za krótko szefowie policji francuskiej uczyli się, widąc, od swych amerykańskich kolegów techniki prowokacji.

Po krótkiej przerwie nieco zakłopotanego milczenia reakcyjna prasa znowu zatębiła w fanfary triumfu: jest! Mamy! Ich! Dokumenty! Bardzo kompromitujące, dotyczące obrony narodowej! Broń! Co prawda znaleziono ją tylko u jednego człowieka, ale za to jakiego! Komunisty! Były partyzant! A nazywa się pułkownik Mentha.

Goering i Goebbels, gdy inscenizowali proces o podpalenie Reichstagu, wynaleźli, jak wiadomo, jakiegoś typa nazwiskiem van der Lubbe, który miał być koronnym świadkiem przeciw Dymitrowi i Thaelmannowi.

Znalazła i policja francuska swego van der Lubbe — koronnego świadka, pożał się Boże, prawdy Duclos.

Ale ten dawny, oryginalny van der Lubbe był wariatem, a pułkownik Mentha — nie. Oryginalny van der Lubbe siedział w hitlerowskim więzieniu, a pułkownik Mentha dotąd w francuskim więzieniu nie siedział. Oryginalny van der Lubbe pochodził nie wiadomo skąd, nikt go nie znał, i można było śmiać się, że jest komunistą. Pułkownik Mentha pochodzi z Tulonu, wszyscy go tam znają, i dużej niż jeden dzień nie można było śmiać się, że jest komunistą.

Albowiem pułkownik Mentha nigdy nie należał ani do antyhitlerowskiej partyzantki, ani do partii komunistycznej. Przeciwnie — jest działaczem gaullistowskiej RFF, i jako taki kandydował w wyborach do rady miejskiej w Tulonie. Tuloński pożar Reichstagu zgasł więc szybko i dość niespodziewanie, pozostawiając po sobie niemity, acz charakterystyczny dla pana Pinay'a — ślad.

Reakcyjna prasa, która się skompromitowała tak samo jak rząd francuski,

„...walczyć będziemy o wieś nową i szczęśliwą”

Zakończenie eliminacji wiejskich zespołów teatralnych

List do Prezydenta Bieruta

11 bm. w Państwowym Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste zakończenie centralnych eliminacji wiejskich zespołów teatralnych biorących udział w Festiwalu Sztuk Polskich.

Mówiąc o doniosłym znaczeniu Festiwalu dla rozwoju życia kulturalnego wsi, min. kultury i sztuki Dybowski przypomniał zebrany, iż impreza ta objęła swym szerokim zasięgiem 1.591 zespołów wiejskich, liczących 20.755 uczestników. Zespoły te dały ogółem 6 tys. przedstawień, które obejrzało ok. miliona widzów.

Podsumowując wyniki Festiwalu, wiceprezes ZG ZSCh Jagusztyn stwierdził, iż Festiwal odegrał ważną rolę w formowaniu świadomości mieszkańców nowej wsi polskiej.

Następnie min. Dybowski wręczył wyróżnionym zespołom dyplomy i nagrody ufundowane przez ministra Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny ZSCh.

I MIEJSCA: dwie nagrody zespołowe po 5 tys. zł. otrzymały: Zespół z Ludwinowa woj. krakowskie — za opracowanie sztuki pt. „Wczoraj i przedwczoraj” — Maliszewskiego oraz Zespół z Zaniemyśla, woj. poznańskie — „Zręczność i przekora” — A. Fredry.

II MIEJSCA: trzy nagrody zespołowe po 3 tys. zł. otrzymały: Zespół z Kłomnic, woj. łódzkie „Niemy” — Krukowski, Zespół z Przybysławic, woj. krakowskie „Szkice węglem” wg H. Sienkiewicza, Zespół z Wisły, woj. katowickie „Razem, zespołem, gromadą” Adama Niedoby.

Za III MIEJSCA przyznano cztery nagrody zespołowe po 2 tys. zł.

Nagrodę zespołową w wysokości zł. 1.000 za dekoracje i obsługę techniczną w sztuce „Wczoraj i przedwczoraj” Maliszewskiego przyznano zespołowi z Ludwinowa, woj. krakowskie.

Nagrody reżyserskie — indywidualne, w wysokości po zł. 1.000 otrzymali: P. Wolakiewicz — reżyser zespołu z Ludwinowa, woj. krakowskie, J. Przybylski — reżyser zespołu z Zaniemyśla.

Obecna polityka mocarstw zachodnich prowadzi do nowego Monachium

stwierdza francuski dziennik prawicowy »Monde«

PARYŻ (PAP). Prawicowy dziennik „Monde” zamieścił artykuł poświęcony obecnej sytuacji międzynarodowej.

Autor artykułu potwierdza ostry kryzys polityki atlantyckiej, istnienie sprzeczności między uczestnikami paktu atlantyckiego oraz agresywny charakter bloku atlantyckiego.

Dziennik przyznaje, że sytuacja Francji jest tragiczna. Remilitaryzacja Niemiec odbywa się obecnie w tempie znacznie szybszym niż po pierwszej wojnie światowej. Nowy Wehrmacht zagraża Francji, a gwarancje USA i W. Brytanii są pozbawione wszelkiego znaczenia.

„Podkreślając służalczość zależność zachodnio-europejskich satelitów od USA, autor pisze: „Jeżeli dotychczasowa polityka będzie kontynuowana, wówczas Francja i inne kraje byłyby czymś w rodzaju Texasu dla USA, a właściwie znalazłyby się w sytuacji jeszcze gorszej: suwerenność ich zostałaby bowiem poodeptana, a żołnierzy amerykański czuliby się we Francji jak w kraju zdobytym”.

W konkluzji „Monde” zaznacza, że obecna polityka mocarstw zachodnich prowadzi do nowego Monachium.

Wilkczek

Wieloletnia jest teraz na aparacie śledczy armii, zwłaszcza na sędziów wojskowych Martina i Rotha, którzy nie potrafili dostarczyć potrzebnych „dowodów”. W drodze odwetu sędzia Roth podał na konferencji prasowej, że „zapół niektórych gazet jest jednak zbyt przesadny” oraz że „prasa przypisywała mu słowa, których on nigdy nie wypowiedział”.

Wszystko to byłoby bardzo śmieszne, gdyby nie fakt, że aresztowani komuniści i działacze robotniczy siedzą nadal w więzieniu mimo jawnej bezpodstawności rzekomych „zarzutów”. Pan Pinay chce do pewnego stopnia przynajmniej zalegalizować faszystowski terror, fabrykując pozory „dowodów”. Robi to jednak zbyt głupio i niezręcznie. Wobec tego można mieć do niego zaufanie, że raczej zrezygnuje z pozorów, niż z faszystowskiego terroru.

Wilkczek

Wieloletnia jest teraz na aparacie śledczy armii, zwłaszcza na sędziów wojskowych Martina i Rotha, którzy nie potrafili dostarczyć potrzebnych „dowodów”. W drodze odwetu sędzia Roth podał na konferencji prasowej, że „zapół niektórych gazet jest jednak zbyt przesadny” oraz że „prasa przypisywała mu słowa, których on nigdy nie wypowiedział”.

Wszystko to byłoby bardzo śmieszne, gdyby nie fakt, że aresztowani komuniści i działacze robotniczy siedzą nadal w więzieniu mimo jawnej bezpodstawności rzekomych „zarzutów”. Pan Pinay chce do pewnego stopnia przynajmniej zalegalizować faszystowski terror, fabrykując pozory „dowodów”. Robi to jednak zbyt głupio i niezręcznie. Wobec tego można mieć do niego zaufanie, że raczej zrezygnuje z pozorów, niż z faszystowskiego terroru.

Wilkczek

Wieloletnia jest teraz na aparacie śledczy armii, zwłaszcza na sędziów wojskowych Martina i Rotha, którzy nie potrafili dostarczyć potrzebnych „dowodów”. W drodze odwetu sędzia Roth podał na konferencji prasowej, że „zapół niektórych gazet jest jednak zbyt przesadny” oraz że „prasa przypisywała mu słowa, których on nigdy nie wypowiedział”.

Wilkczek

Wieloletnia jest teraz na aparacie śledczy armii, zwłaszcza na sędziów wojskowych Martina i Rotha, którzy nie potrafili dostarczyć potrzebnych „dowodów”. W drodze odwetu sędzia Roth podał na konferencji prasowej, że „zapół niektórych gazet jest jednak zbyt przesadny” oraz że „prasa przypisywała mu słowa, których on nigdy nie wypowiedział”.

Wilkczek

zachodnich — o Niemcy demokratyczne, zjednoczone i pokojowe.

Wzmocniły nasze wysiłki w pracy nad stałym podnoszeniem poziomu ideowego i artystycznego naszych wiejskich zespołów teatralnych, aby sztuka coraz skuteczniej mobilizowała masy chłopię do walki o pokój, o spotęgowanie wysiłków w realizacji zadań planu 6-letniego w rolnictwie, aby budzić i nęcić do czynności wobec szkodników i zdrajców narodu, wysługujących się amerykańsko-hitlerowskim wrogiem naszej Ojczyzny.

Pomni Twoich wskazań, Obywatelu Prezydencie, niezmordowanie walczyć będziemy o dalsze pogłębianie rewolucji kulturalnej na wsi. Przełamując nieugięte istniejące jeszcze zacofanie, przesady i ciemność, z jeszcze większym oddaniem walczyć będziemy o wieś nową i szczęśliwą”.

Zebrani przyjęli odczytany tekst długo nie milknącymi oklaskami.

Na zakończenie centralnych eliminacji wiejskich zespołów teatralnych, w ramach Festiwalu Sztuk Polskich, odbył się 11 bm. w Państwowym Teatrze Narodowym występ dwóch zespołów wyróżnionych pierwszymi nagrodami, a mianowicie: z Zaniemyśla pow. Środa (woj. poznańskie) oraz z Ludwinowa (pow. krakowski).

Oba przedstawienia spotkały się z serdecznym przyjęciem publiczności.

W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących świata

Referat L. Saillant na sesji Biura Wykonawczego ŚFZZ

WIEDEŃ (PAP). 9 bm. rozpoczęła się sesja Biura Wykonawczego Światowej Federacji Zawodowców. Referat pt. „Walka mas pracujących w obronie praw związków zawodowych”, wygłosił sekretarz generalny ŚFZZ, L. Saillant.

Saillant podkreślił, że imperialiści, amerykańscy i ich satelci, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej,

kontynuują ofensywę na żywotne interesy i prawa demokratyczne mas pracujących.

Mimo represji faszystowskich, masy pracujące coraz bardziej zdecydowanie występują w obronie pokoju, niezawisłości narodowej, w obronie swobód demokratycznych, domagając się poprawy warunków bytu.

W imieniu milionów robotników i urzędników — oświadczył Saillant — raz jeszcze żądamy natychmiastowego położenia kresu wojnie bakteriologicznej w Korei i w Chinach oraz wycofania wojsk amerykańskich z Korei. Żądamy natychmiastowego zawarcia prawdziwych traktatów pokojowych z Niemcami i z Japonią, położenia kresu wysiłkowi zbrojeni i powszechnego, równoczesnego rozbrojenia, zakazu broni atomowej, broni bakteriologicznej i innych środków masowej zagłady ludzi, żądamy zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. Trzeba aby ONZ wdrożyła na właściwą drogę, aby stała się rzeczywiście międzynarodowym organem bezpieczeństwa i pokoju.

Jesteśmy za rozwojem stosunków gospodarczych i kulturalnych między krajami Zachodu i Wschodu, co przyczyni się do utrwalenia pokoju i podniesienia poziomu życia mas pracujących.

Ruch w obronie pokoju — powiedział w zakończeniu Saillant — nabiera coraz większego rozmachu. Biorą w nim udział setki milionów ludzi. W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących wszystkich

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Osiągniemy trwale zwycięstwo nad wojną

Przemówienie delegatki niemieckiej E. Müller na Ogólnopolskiej Konferencji przeciw remilitaryzacji

Na Ogólnopolskiej Konferencji w Warszawie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach. — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe, wygłosiła przemówienie przedstawicielka ruchu obrony pokoju w Niemczech zach. — Elli Müller, która oświadczyła m. in.:

Droży polscy obrońcy pokoju! Przemawiając do Was jako przedstawicielka Niemiec zach. jestem tak samo pełna troski o naród niemiecki jak Wy — głębokiej troski o byt narodu polskiego. Ale udział przedstawicielki Niemiec zach. w tej konferencji dowodzi również, że ani naród niemiecki ani naród polski nie chcą dopuścić do śmierci i nieszczęść, jakie niesie ze sobą wojenny „układ ogólny”.

Nie ulega wątpliwości, że opór ludności Niemiec zach. przeciw układowi stał się wzrasta. Powstaje potężny front narodowy. Związka klasa robotnicza Niemiec zach. czyni coraz większe wysiłki, aby stworzyć jednosc akcji w celu rozgromienia wspólnymi siłami wroga, zagrażającego wszystkim robotnikom bez względu na to czy są komunistami, socjaldemokratami, czy też należą do grup chrześcijańskich.

Elli Müller przytacza przykłady strajków i demonstracji, stwierdzając, że ruch strajkowy od 15 maja objął w Westfalii i Północnej Nadrenii 700 tys. robotników, w Monachium — 120

tys. w Stuttgarcie — 90 tys., w Dortmundzie — 80 tys., w Düsseldorfie — 70 tys., w Hamburgu — 100 tys.

Stosunek ludności Niemiec zach. do Związku Radzieckiego staje się coraz bardziej pozytywny. Zmiana ta daje się również zauważyć w stosunku do granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Praca oświadczenia wśród przedstawicieli, wśród których rząd niemiecki pielęgnuje rojenia odwetowe, musi być prowadzona w sposób jeszcze bardziej intensywny. Wielką pomocą w tej pracy była wizyta w Polsce Ludowej delegacji zachodnio-niemieckiej, które mogły przekonać się o woli pokoju i odbudowy oraz o sukcesach odnoszonych przez naród polski.

Dziś znowu z konferencji tej możemy wynieść pewność, iż słuszną sprawą zawsze zwycięży gdy się jest gotowym walczyć o nią wszelkimi siłami.

Ramie w ramie z narodem polskim, z narodami krajów demokracji ludowej, i potężnym, niezwykłym Zw. Radzieckim osiągniemy w walce o pokój trwale zwycięstwo nad wojną. Zwycięzcy, gdyż zwycięstwo nasze leży w interesie całej ludzkości.

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Wilkczek

Demokratyczna prasa niemiecka o konferencji warszawskiej

BERLIN (PAP). Niemiecka prasa demokratyczna podała sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

„Neues Deutschland” zwraca uwagę na doniosłe znaczenie udziału delegacji niemieckiej w obradach warszawskich i podkreśla, że polscy bojownicy o pokój wypowiedzieli się za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego.

„Taegliche Rundschau” zamieszcza sprawozdanie z konferencji warszawskiej pod tytułem: „Polska stoi zdecydowanie po stronie patriotów niemieckich”.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

W okresie tym w niektórych pociągach zmniejsza się liczba miejsc ponieważ część wagonów będzie zastrzerwowana dla dzieci. Min. Kolei wstrzyma także sprzedaż biletów peronowych w tym okresie.

Ogółem do przewozu dzieci zarezerwowano ok. 1300 wagonów osobowych.

Brawo młodzież z Centrali Rybnej

Świećlica centrali rybnej w Olsztynie była mała i ciemna. Nic się w niej nigdy nie działo. A ponieważ znajdowała się w dużej odległości od biur centrali, nikt tam nigdy nie zaglądał.

— Tak dalej być nie może — oświadczył młodzież na jednym z ostatnich zebraniach — musimy mieć prawdziwą świećlicę.

Z pomocą młodzieży przyszli dorośli pracownicy C. R. Raznie zabrali się do roboty. Remontując się już lokal w budynku przy ul. Staromiejskiej 6. A młodzież urządziła go i udekorowała.

Będzie to piękny i pożyteczny Czyn Lipcowy. Czyn godny naśladowstwa. Świećlica gotowa będzie na 22 lipca.

(Opracowano na podstawie korespondencji M. K.).

Brygadziści mówią o pracy (8)

Czystość i umiowanie zawodu

Rozmawiany w swoim zawodzie jest 50-letni Tomasz Słoma, oborowy w majątku PGR-owskim Brunowo zespół Susz. Lubi, gdy obora jest czysta, „jak salon”, dba o każdą krowę, jak matkę o swoje dziecko. To też można sobie wyobrazić jego rozpacz, gdy przeniesiony dwa lata temu z pomorskiego PGR „Bągo” do Brunowa zastał tam 45 krow chudych „jak szkapę”, dających zaledwie po 1.800 ltr. mleka rocznie, a oborę brudną i zaniedbaną „gorzej niż chlew”.

— Taka mnie żałoba wzięła na tego dawnego oborowego, co nie dbał o krowy, że aż mi się na plac zbierało — mówi Słoma. — Ale zaraz zażądałem po 4 pomocników i mówię im: „Pierzajcie, co się tu dzieje. Trza zaraz porządek narychtować”.

— Jakich pomocników?

— A no moje dzieci. 3 dziewczęta i jeden chłopak. Skończyli szkołę, a potem do mnie do obory przyszli. Lubią chodzić kółko krow tak jak ich ojciec. Pracowali razem w Brunowie, pracujemy razem w Brunowie. Dzieci moje nie znoszą brudu i nieporządku.

Opowiada oborowy Słoma, jak to w ciągu jednego dnia całą oborę „przewalili”. Jak to w jesieni ogolił krowy, jak regularnie je pasł i nigdy „nie ganiał”. Jak czyste i wesołe są teraz „bydłaki”. Jak dobierał odpowiednią paszę i dzielił ją „rzetelnie” między wszystkie krowy, żeby nie było „wśród nich nikajkiej zazdrości”. Jak przydzielono mu 2 konie, którymi sam jeździł w pole i przywoził stamtąd paszę. Jak jego pomocnicy odremontowali całą oborę, a nawet wymalowali na ścianach kwiaty.

— Dawny oborowy prosił się do mnie na pomocnika, ale nie chciał. Bojałem się o moje krowy, bo spały się jak wieprze, aż dyrektor zespołu nadziwił się nie mógł, no i dawać zaczęły więcej mleka. ZAMIAST PO 1.800 LITRÓW — PO 4.625. A w tym roku dali mi o 5 krow więcej. Jest ich więc 50.

Urwał Słoma i szybko coś obliczył w myślach. Jego twarz, na której 36-letnia ciężka praca wyżyłobiła głębokie bruzdy, rozjaśnił pogodny uśmiech.

Jaka powinna być — a jaka jest świećlica urzędu pocztowego w Olsztynie

Wiele rad zakładowych w Olsztynie docenia znaczenie pracy świećlicowej i może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Są jednak rady zakładowe, które posiadając odpowiednie warunki, aby pracę kulturalno-oświatową rozwijać — z przyczyn nie uzasadnionych i nieczym nie usprawiedliwionych nie tylko nie przejawiają działalności, lecz lekceważą ją, zaprzeczając osiągnięcia i wyniki z lat ubiegłych.

Przy radzie miejscowej zw. zaw. prac. poczt. i telekomunikacji obw. urzędu pocztowego w Olsztynie znajduje się świećlica oddana do użytku w końcu 1949 przez administrację Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji. Włożono duży wysiłek, by lokal nieprzystosowany do potrzeb świećlicy zamienić na wzorową świećlicę, którą śmiało można

CO GDZIE?

Teatr im. J. Jaracza — w Olsztynie — dziś i jutro „Stary kawaler” — godz. 19.30
Banie Mazurskie — „Zwykły człowiek” — godz. 20

KINA
Awangarda — dziś i jutro „Miasto nieujarzmione” — prod. polskiej, godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — dziś i jutro „Kariera w Paryżu” — prod. NRD, godz. 17.30 i 20
Polonia — dziś i jutro „Mury Malapagi” — prod. francuskiej, godz. 17 i 19.30

Apłeka dzurzna — Społeczna Nr 2. Sta te Miasto 2
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzanów 82, tel. 22-22, 33-33

OGŁOSZENIA DROBNE
Kupię 1-600 (chłodnie) gazowa i elektryczna. Zgłoszenia: Olsztyn, Biuro Ogłoszeń. K 2825-0

Zabudowa karte meldunkową Nr XI.24701 Lotarski Bolesław, Iława. K 16054-0

Zabudowa karte meldunkową Nr N.XIII. 819 wydana przez Prezydium GRN Świątki — Łupski Mieczysław. K 2825-1

Druk RSW „P” — szalkowska 3/8 3-B-13640

Zobowiązania przedzłotowe mieszkańców Olsztyna przyniosą ponad pół mil. zł oszczędności

(so) Olsztyn przygotowuje się gorąco do Złota Młodych Budowniczych Polski. Do 11 b.m. w ok. 70 olsztyńskich zakładach pracy 5.173 osoby w tym 2.277 ZMP-owców powołuje szereg zobowiązań, co przyniesie ponad pół miliona złotych oszczędności.

Zobowiązania przedzłotowe podjęły dotąd niemal wszystkie zakłady produkcyjne, komunikacyjne i budowlane. Mniej zobowiązań wpłynęło z instytucji handlowych, urzędów, instytucji oraz zakładów naukowych.

Zobowiązania napływają jednak w dalszym ciągu. Niewątpliwie bardziej

opieszale zakłady pracy nadrobią jeszcze stracony czas.

Większość to zobowiązania zespołowe.

Jedno z przodujących miejsc pod względem ilości i jakości zobowiązań przedzłotowych zajmuje brygada młodzieżowa ze stolarni PPRK w Olsztynie. Zobowiązała się ona m.in. wykonać 56 szaf roboczych do 1 lipca r.b. (wartość zobowiązania 9.750 zł) oraz wykonać plan miesięczny za lipiec w 110 proc. Wszystkie zobowiązania brygady, złożonej z ZMP-owców, młodzieży niezorganizowanej oraz kilku członków PZPR przyniosą ponad 35 tys. zł oszczędności.

Szereg brygad murarskich, zbrojar-

skich, betonarskich i innych z OPZB (olsztyńskie przemysłowe zjednoczenie budowlane) pracujące przy rozbudowie Kortowa podjęło cenne zobowiązania. M.in. przodująca brygada młodzieżowa transportu murarskiego Henryka Kowalskiego zobowiązała się podnieść wydajność pracy ze 182 proc. na 210 proc. oraz zdobyć odznak SPO Dłoch betoniarzy ZMP-owców Władysława Kucharskiego oraz Kujawski podjęli zobowiązania indywidualne — zwiększyć swą wydajność pracy z 276 proc. na 286 proc.

65 pracowników administracyjnych MHD w Olsztynie zobowiązało się m.in. odgruzowywać miasto w ciągu 7 dni po 3 godziny dziennie co pozwoli zaoszczędzić ponad 2.500 zł, zbierać makulaturę, opakowanie itd. Wszystkie zobowiązania pracowników MHD przyniosą 3.500 zł oszczędności.

Piękne zobowiązania powzięła ucząca się młodzież zasadniczej zawodowej szkoły metalowo-energetycznej w Olsztynie przy ul. Kopernika 45.

M.in. młodzież zobowiązała się poświęcić 120 godzin na odgruzowanie miasta, wydobyć z gruzów 6.600 sztuk cegieł, uporządkować zieleniec przy miejskiej hali targowej, wykonać w warsztatach szkolnych 228 pilek do cięcia metalu — co przyniesie ponad 5 tys. zł oszczędności.

Poza tym — uciążliwiejsi postawili pomagając słabszym kolegom.

Z obrad kortowskiej ZOZ

WALCZYMY O JAK NAJLEPSZE WYNIKI letniej sesji egzaminacyjnej

Ostatnie zebranie ZOZ przy WSR w Olsztynie poświęcone było w głównej mierze mobilizacji członków do wykonania zadań, jakie stoją przed organizacją związkową w nadchodzącej letniej sesji egzaminacyjnej.

Na porządku obrad znalazły się m.in.: ocena dotychczasowej pracy i najbliższe zadania organizacji oraz apel rektoratu ZSP i ZOZ w związku z sesją. Jak wynikało ze sprawozdania przewodniczącego ZOZ inż. Wł. Banasika, organizacja w ostatnim czasie ma znaczne osiągnięcia w swej pracy.

Dowodem tego może być to, że do organizacji przystąpiło nowych 45 członków, zorganizowano rozdzielnie mleka, rozszerzono bardziej troskę o bytowe sprawy członków, usprawniono sprawozdawczość i kontrolę, po-

wołano sekcję pracowników nauki, która ma za zadanie podnieść poziom dydaktyczny członków. Poważne osiągnięcia ma także organizacja w zakresie szkolenia ideologicznego i plemnaryjnego. Na konto osiągnięć należałoby zapisać także duży udział członków w akcji zobowiązań (70) z odczytami na temat projektu Konstytucji. Jeżeli więc porównać pracę obecnego zarządu (za okres od listopada ub. r. do chwili bieżącej) z pracą poprzedniego zarządu, to widąc poważny postęp.

Osiągnięcia te należy zawdzięczać energicznej i sprężystej pracy zarządu oraz jego umiejętności wciągnięcia do pracy jak największej liczby ludzi.

Ale są i braki. Brakiem i to poważnym jest jeszcze niewłaściwe nastawienie do pracy grup związkowych. Najbardziej widoczne, jakie stawia sobie organizacja, to: nawiązanie bliższych kontaktów z zakresem prac kulturalnych z bratnią masową organizacją studencką ZSP, pomoc przy zorganizowaniu przedsekcji, nawiązanie bliższych kontaktów ze wszystkimi sekcjami. Sprawa przedsekcji była dotychczas odwieczną z powodu braku odpowiedniego lokalu. Obecnie przeznaczono na ten cel budynek 24, który zobowiązano się wyremontować systemem gospodarczym. Komitet organizacyjny w tej chwili dysponuje sumą 7500 zł. Aby powiększyć fundusz kół LK planuje zorganizować kilka zabaw oraz loterie fantowe. Na jesieni przedsekcja będzie więc gotowa.

Z kolei rektor inż. M. Gotowiec wręczył nagrody pieniężne (w wysokości od 600 — 1.000 zł) przodującym asystentom. Nagrody te m.in. otrzymali: K. Majkowski, Niewiadomska, K. Rouppert, I. Kolpy, J. Szurman.

W. Banasik, R. Antczak, St. Młynarski, K. Bijak, P. Masłowski, E. Bożek, Wojciechowska, Michałowski i in. Ogółem nagrody otrzymało ponad 30 osób.

Pragnąc uczcić Złot Młodych Przdowników i Święto Manifestu Lipcowego prof. dr Dubiski w imieniu zakładu żywienia zobowiązał się przygotować dla celów naukowo-badawczych 10 doświadczalnych zwierząt dla kisenia pasz. mgr. Rouppert — ukończył do 22 lipca kurs języka angielskiego z pracownikami mikrobiologii i z magistrantami oraz stałe pomagać magistrantom w zakresie języka francuskiego i angielskiego.

Kor. W. Król z WSR.

2 reprezentacje Warmii i Mazur startują w Wycigu

(zo) W dalszym ciągu napływają liczne zgłoszenia najlepszych kolarzy naszego kraju którzy wezmą udział w Wycigu dookoła Warmii i Mazur. W dniu wczorajszym do biura Wycigu napłynęły zgłoszenia krajowych reprezentacji ZS Ogniwa, Spójni, Wiołaniarza oraz, co jest niewątpliwie rewelacją w sporcie kolarskim woj. olsztyńskiego — dwie reprezentacje Warmii i Mazur.

A oto nazwiska kolarzy Warmii i Mazur, którzy tworzyć będą pełne dwie reprezentacje drużynowe: Dymel, Rybak, Lubin, Januszek, Stachurski, Szutarski, Michałowski i Sedor oraz Głebowicz, Kufel, Kucharski, Grzelak, Wesolowski, Surynowicz, Szutka i Kamiński.

Towary polskiej produkcji i in.

ZA POSREDNICTWEM AKCJI

PACZKI „PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

w New-Yorku: PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, 25, Broad Street, room 1624

w Paryżu: BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. Paris IX, 23 rue Talbott

Tę drogą można otrzymać:

MATERIAŁY, CEMENT, MIEBEL, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, MASZYNY DO SZYCIA, ROWERY, WĘGIEL, ZEGARKI SZWAJCARSKIE, RADIODIABNIKI, MOTOCYKLE BMW 350, WÓZKI DZIECIENNE

PACZKI ZYWNOŚCIOWE, KROWY I PROSIĘTA

Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A. WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 14

Nie czekać do nowego roku szkolnego Poprawić stan stołówki lic. pedagogicznego

Dobry gospodarz troszczy się zawsze o swoje gospodarstwo i jeśli najdziej przypadkowo jakieś uchybieństwo nie odkłada na potem, ale zaraz bierze się do jego usunięcia. Z tego też punktu założenia wyszła młodzież liceum pedagogicznego w Olsztynie alarmując już dziś, pod koniec roku szkolnego o usprawnienie pracy szkolnej stołówki. — Pragniemy — pisze w imieniu młodzieży korespondentka „Iskra” — już dziś zapewnić sobie na przyszły rok lepsze warunki żywocwe.

Istotnie bowiem jak na razie stołówka liceum pedagogicznego przedstawia się dość nieprzyjemnie. Jedną częścią jadali znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie ubikacji, tak, że istnieje możliwość przedostawania się stamtąd różnych „zapachów” a także bakterii. Cerata na stołach jest ustawicznie brudna. Brakuje tam kubków do kawy, specjalnie wtedy, gdy w liceum odbywają się różne okresowe kursy. Noży w ogóle nie ma. Per-

sonel kuchenny nie zawsze zasługuje na miano osób, znających przepisy higieny. Fartuchy są często brudne, a i mycie naczyń pozostawia wiele do życzenia. Zupę i kawę nalewają się z tych samych naczyń. Stąd zdarzają się i inne resztki zupy w kawie i odwrotnie.

„Uważamy — pisze dalej nasza korespondentka — że należałoby jak najszybciej zmienić istniejący stan stołówki. Przede wszystkim trzeba pomyśleć o konieczności przestrzegania zasad higieny a poza tym radykalnie odczyścić stołówkę od ubikacji. Należy także uzupełnić braki w sprzęcie. Jeżeli już dziś weźmiemy się do usuwania wymienionych braków, to na przyszły rok stołówka nasza będzie jedną z najprzejrzystszych w Olsztynie, bo przecież już dziś kierownictwo internatu stara się o podniesienie jej wyglądu, czego dowodem są ustawiane na stołach kwiaty. Koresp. Iskra z lic. ped.

Nasi korespondenci donoszą

PRABUTY. — Uroczystą akademią z popisanymi zespołami szkolnymi i zabawą powitała młodzież naszego miasta między narodowy dzień dziecka. W niedzielę rano na boisku szkolnym odbyło się uroczyste przyzwanie harcerskie. (kis)

PASLEK. — Dobrze spicają II ratę podatku gruntowego chłopci gromad Stary Nowy Cieszyń, Bocianowo, Bardy, Natomiast nie brak opieszalszych w Bielcu, Leżnicy i Nafciach. Nie rozumiemy np. dlaczego zamożny gospodarz Leon Kaczorowski ze Skowron nie zapłacił raty do 2 b.m., choć inni mniej zamożni chłopcy już dawno wypłacili ten obowiązek. (rom)

Mieszkańcy grom. Bielca skarżą się na poważne szkody jakie wyrządza w ich zasiadach drki. Zwracają na to uwagę polskiego związku łowieckiego, którego niezwykle energiczne koło w Pasleku powinno dać sobie radę ze szkodnikami. (rom)

Na razie tylko w gln. Rogajny wykonała tamtejsza GRN obowiązek odnowienia szkół podstawowych we wsiach oraz zabezpieczenia szkół w opał. Szadymy, że za tym przykroćdem pójda i inne prezidia GRN. (rom)

HLAWA. — Miejscowe zrzeszenie sportowe „Gwardia” zapomina ustawicznie o obowiązkach zgłaszania wszelkich imprez i oświatowych w ośrodku szkolnym i na w prez. MRN. Mamy nadzieję, że ktoś

w Gwardii sobie w końcu o tym obowiązku przypomniał. (klin)

CZERWONKA. — Prosimy dyrekcję OKZG o bliższe zainteresowanie się higieną w buforze na dworcu w Czerwonej. Wygląd buforowej w dniu 23 ub. m. nie należał bowiem do najprzyjemniejszych. (sek)

Po co pisać w rozkładzie jazdy, na który przychodzić pociąg, skoro się po tym nie stosuje do planu. Tak bowiem było na stacji Czerwonka 21 i 28 maja br. przy pociągach 412 i 11814, które miały zatrzymać się na torze 2 peron 2, a zajęły na peron 1 tor 3, powodując zamieszanie wśród podróżnych. (sek)

Co powinniśmy wiedzieć o stoncy ziemniaczanej

(i) Walka ze stonką ziemniaczaną wymaga mobilizacji całej ludności rolnej oraz szczególnej uwagi i staranności z jej strony. Każdy rolnik i posiadacz ogrodu działkowego, który wysadził ziemniaki, lub komuś z rodziny, winien z całą gorliwością i z należytą starannością, aby każda stonka ziemniaczana została zauważona i zlikwidowana. W razie wykrycia stonki należy niezwłocznie zgłosić ją władzom, zalecając do meldunku znalezione okazy.

Stonka ziemniaczana jest szkodnikiem, który wyrządza szkody w uprawie ziemniaków. Larwy stonki ziemniaczanej, które są bardzo małe, żerują na liściach i łodygach ziemniaków. W wyniku ich żerowania liście i łodygi ziemniaków żółkną, a w końcu odpadają. W ten sposób stonka ziemniaczana niszczy uprawę ziemniaków.

Wielką rolę w zwalczaniu stonki ziemniaczanej odgrywa ludność wiejska. Rolnicy i mieszkańcy wsi powinni być szczególnie czujni i pilnie obserwować uprawy ziemniaków. W przypadku wykrycia stonki ziemniaczanej należy niezwłocznie zgłosić ją władzom, które podejmą odpowiednie działania w celu zwalczania szkodnika.

Ważnym elementem zwalczania stonki ziemniaczanej jest również wyeliminowanie szkodnika z uprawy. Rolnicy powinni wykonać odpowiednie zabiegi, które pomogą im w tym celu. Należy również pamiętać o tym, że stonka ziemniaczana może przenosić choroby ziemniaków, dlatego należy ją zniszczyć.

Kor. mir-jot

70-LETNIA ORKIESTRA

Niemalą gzyzost i utratę miał sekcja Namysłowski pan na Chomęcach Małych pod Starą Zamiecią, gdy młody Karol po ukończeniu Główniej Szkoły Muzycznej w Warszawie wrócił do rodzinnej wsi. Rodzicowi nie w smak było oświadczenie syna, że zamierza on założyć orkiestrę chłopską, czyli jak się w onych czasach mówiło „wiołaniarza”. Nie znany bliżej pobudek, który kierował Karolem do wyjazdu, nie pozwolił mu na to, ale faktem jest, że w 1881 roku powstała „Wiołaniarska Orkiestra Karola Namysłowskiego” początkowo o charakterze amatorskim, która dzięki pracy utalentowanego dyrygenta i kompozytora szybko nabrała rozgłosu.

W tej istniejącej od 70 lat chłopskiej orkiestrze zmieniali się dyrygenci, zmieniali muzyki, zmieniali repertuar, ale mimo, że i czasy się zmieniły, co w niej pozostało z 80-tych lat ubiegłego stulecia. Już sama nazwa traci mizyką, a dowolne dobre stroje: lubelskie sukmany, bilgorajskie rogatywki, z krasnymi (?) pomponami i białe czerwonymi naszywkami (?), wyblakłe niebieskie kam-

zele, długie „miejskie” spodnie i dżurkowane letnie obuwie, robią wrażenie nieprawdopodobne. Organizacja wewnętrzna orkiestry jest też niejaką. Ma ona zarząd i komisję rewizyjną, nawet plan pracy (180 koncertów w b.r.), ale nie ma statutu. Nie jest ani stowarzyszeniem, ani spółdzielnią. Ma kierownika administracyjnego ob. W. Korzewskego, podobno wyznaczanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a mimo to na afiszu figuruje inne nazwisko. Dzwone stonki panują w zespole: członkowie mają 2 i 4-hektarowe gospodarstwa rolne, które stanowią ich główne źródło utrzymania, ale nie należą do ZSCh. Jak twierdzą, są członkami Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki, jednak nie mają rady miejscowej.

Coś nie jest w porządku; anachronizm opowiadał orkiestrę. Wyuczony się na scenie i za kulisami; paleta się on przy rozprawianiu progra-

mów. „Tylko jedne 50 groszy — wykrzykuje ob. Demon Roliński. Sami bierzemy — sami płacimy! Pamiętajmy, wy program za jedne 50 groszy.” Zupenie jak na przedwojennym Kerce-laku.

Spółecznie i organizacyjnie zespół jest tak zafacowany, jak i jego nazwa. Potrzeba tu transfuzji nowych zasad i idei, nowych form organizacyjnych i nowego stylu pracy.

Tradycje tej orkiestry są bogate; trzeba ją tylko powiązać z teraźniejszością, nadać jej charakter i kierunek, aby właściwie krzewiła umiłowanie melodii ludowej, porywała pieśnią masową — której w ogóle nie ma w obecnym repertuarze — i zagrzewała do pracy, do walki.

Lubimy ludowe melodie, mamy dużo sympatii dla chłopskich orkiestr, cieszy nas piękno ludowego stroju, ale rażą zafacowanie, dowolne „poprawki” folkloru i schematyzm minionych lat.

Układ programu jest też trochę dziwny. W imię chyba tradycji, a może u-

„wiołaniarskiej” orkiestry wypływa z od-dania niesłabnącego uczucia melodi ludowych. Uwertury, parafazy i rapsody, wykonane zresztą zupełnie poprawnie, nie bardzo harmonizują z odzianymi w suk-many „wiołaniarzem”. Natomiast bardzo im do twarzy, gdy przyspiewują „Tam tanuje Kuba, Jurek i Świderek i Ma-zurek”.

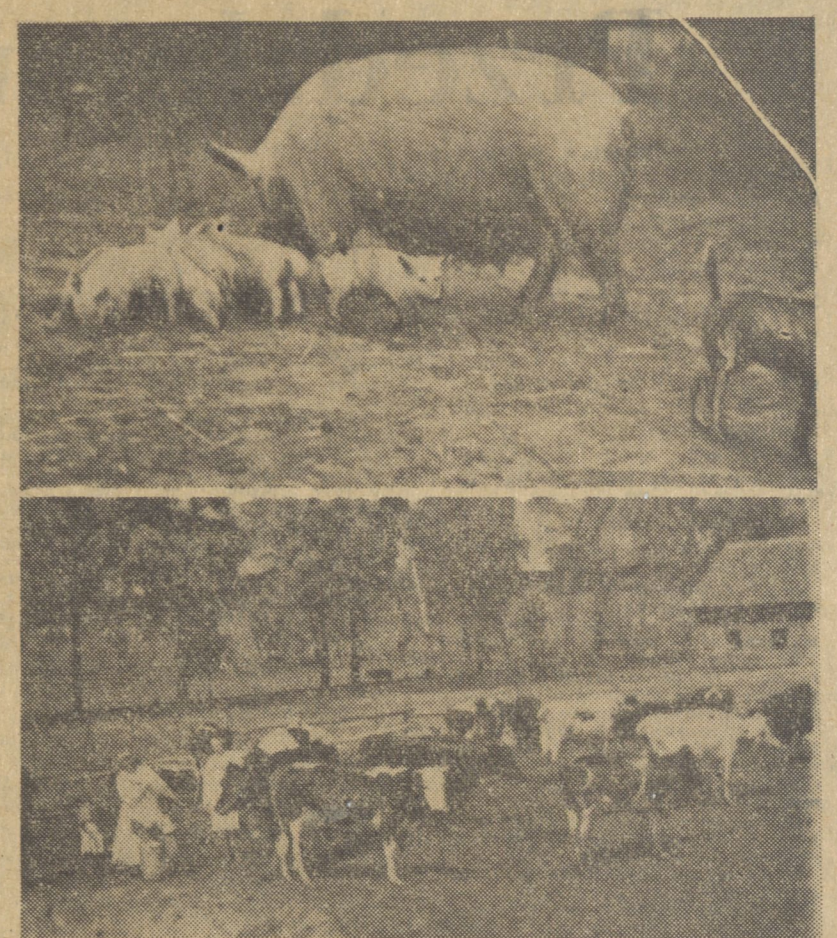
Polską muzyką ludową można za-pieścić wiele ciekawych i pięknych programów. Sam Karol Namysłowski pozostawił ponad 200 kompozycji o-partych na motywach ludowych.

Orkiestra Namysłowskiego jest zgrannym zespołem dobrych muzyków i stać ją na mistrzowskie oddanie piękna melodii ludowej. Jej koncerty będą bardziej miłe przyjmowane, o ile repertuar będzie umiejętnie dobrany.

Orkiestrę trzeba zwiększyć, wła-sciwie ubrać, odczytać wszechstron-na opieką i wytworzyć jej słuszną drogę, po której winna pójść. Przy tej renowacji należy zmienić jej na-zwę, choćby na „Chłopską orkiestrę im. Karola Namysłowskiego”, a to zarówno dla uczczenia pamięci jej twórcy, jak i dla określenia jej cha-rakteru.

Mieczysław Czerwinski

Chluba PGR Cyrpki



Zarodowa obora i niemniej cenna chlewnia — oto słuszną dumą PGR Cyrpki w pow. Górowo Iław. Pracownicy tego PGR wiedzą bowiem dobrze, że mleko i mięso to podstawowe środki utrzymania mieszkańców miast. (foto Gaweł)